IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 146)**

z dnia 22 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 146)

22 czerwca 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2022) 246, 248 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 23–24 czerwca 2022 r.,

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2011/83/UE w zakresie umów o usługi finansowe zawieranych na odległość oraz uchylającej dyrektywę 2002/65/WE (COM(2022) 204 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2022 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger** i **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** i **Krzysztof Niewęgłowski** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich przybyłych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam pana ministra Konrada Szymańskiego, ministra do spraw Unii Europejskiej. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przystąpimy do realizacji pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: **w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.** o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2022) 246, 248. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady

Europejskiej, która odbędzie się w dniach 23 i 24 czerwca 2022 r. Rząd reprezentuje pan minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska i informacji.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Rada Europejska zbierze się w dniach 23 i 24 czerwca. Biorąc pod uwagę chronologię dokumentu, projektu konkluzji, który został już przekazany do stolic, zacznę od kilku słów komentarza do dyskusji o zasadach współpracy UE z innymi europejskimi krajami, które nie należą do UE.

„Why the Europe?" to jest naturalna konsekwencja doświadczeń, które już zebraliśmy w związku z reakcją europejską i szerszą na wojnę. W związku z tym podstawy do tego, by bardziej formalizować, tworzyć formaty, które by ułatwiały koordynację, być może również podejmowanie decyzji między krajami UE a tymi, które do Unii nie należą, są jak najbardziej zasadne. Natomiast Polska od początku pojawienia się tego pomysłu podkreśla, że ta inicjatywa w żaden sposób nie powinna zmierzać do tego, by zastępować proces sąsiedzki czy tym bardziej proces rozszerzenia. Mamy liczne zapewnienia, że nie ma takiej intencji po stronie Francji, która jest jednym z głównych promotorów tej inicjatywy, znalezienia jakiejś formy stałej współpracy, nie tylko *ad hoc*, z tymi nieunijnymi krajami europejskimi. Natomiast będziemy zwracali baczną uwagę na to, w jaki sposób ta inicjatywa będzie formułowana, bo będzie ona już formułowana przy udziale wszystkich państw członkowskich na podstawie tego pomysłu.

Bez względu na te zapewnienia zwracamy uwagę na to, że dla każdego nowego formatu powinna być jasno wskazana wartość dodana. W przypadku Bałkanów Zachodnich mamy do czynienia z co prawda opóźniającym się, ale jednak procesem rozszerzenia. W przypadku wielu państw na wschód od UE mamy w różnym stopniu zaawansowany proces stowarzyszania, politykę sąsiedztwa. W związku z tym utworzenie takiego formatu, który dotyczyłby nie tylko tych grup państw Bałkanów Zachodnich i Partnerstwa Wschodniego, ale również EFTA, również Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, musiałoby być oparte na bardzo jasnej wartości dodanej takiego formatu.

Co do zasady uważamy, że oczywiście koordynacja szersza niż unijna wobec najbardziej kluczowych wyzwań strategicznych jest konieczna. Co do zasady więc kierunkowo myślę, że myślimy podobnie. Na samym początku tego procesu zwracaliśmy uwagę na to, że nie jesteśmy gotowi do podejmowania tej dyskusji na poziomie Rady Europejskiej, bo to już jest jednak krok dość zaawansowany, bez wyraźnego postępu, jeśli chodzi o status kandydacki Ukrainy, Mołdawii i Gruzji. Oczywiście musimy poczekać na wyniki Rady, ale dziś niemal wszystko wskazuje na to, że ten wyraźny historyczny postęp zostanie osiągnięty, więc tym bardziej nie ma większych przeszkód, aby rozmawiać na temat tej szerszej współpracy Unii z innymi europejskimi krajami, które do Unii nie należą.

Drugim chronologicznie, na pewno kluczowym, tematem Rady Europejskiej będzie szeroko pojęta tematyka wojny przeciwko Ukrainie. Oczekujemy, że Rada Europejska przedstawi dalsze decyzje, które składają się na unijną odpowiedź na tę wojnę. Po pierwsze, oczywiście cały czas w mocy pozostają wszystkie przesłanki do utrzymania i rozwijania polityki sankcyjnej wobec Rosji. To nie tylko kwestia nowych inicjatyw sankcyjnych, ale również podjęcia środków na rzecz takiej implementacji dotychczas przyjętych sankcji, by uniemożliwiały one omijanie tego reżimu sankcyjnego. Wiemy, że w tej dziedzinie dzieje się wiele i Rada Europejska powinna zareagować na to w odpowiedni sposób.

Druga sprawa to oczywiście wsparcie. Każdego rodzaju wsparcie – humanitarne, militarne. Tu też oczekujemy zaangażowania Unii. To zaangażowanie Unii już jest, mamy bezprecedensowe decyzje o przeznaczeniu czterech transz, każda po pół miliarda euro, z Europejskiego Instrumentu Pokoju. Natomiast oczywiście oczekujemy, aby to zaangażowanie we wsparcie militarne z poziomu UE zostało utrzymane. Zasadniczo jest to sprawa, która spoczywa na barkach państw członkowskich.Widzimy tu również bardzo duże zróżnicowanie tego zaangażowania.

I tak zróżnicowanie nominalne, które może być zrozumiałe z uwagi na różny potencjał państw, ale również zaangażowanie w jakiejkolwiek relacji do PKB, do wielkości

państw, do wielkości budżetów obronnych – ta sprawa też będzie przedstawiana przez polskiego premiera jako bardzo kluczowa i wymagająca działań możliwie najszybszych, ponieważ ta sprawa jest z całą pewnością najbardziej pilna.

Kolejna sprawa to oczywiście kontynuacja dyskusji na temat budowy, kontynuacja dyskusji i podjęcie decyzji, mamy nadzieję, makrofinansowej, która jest konieczna, by podtrzymać podstawowe funkcje państwa ukraińskiego w tym bardzo trudnym okresie. I oczywiście zasadniczy problem, zasadniczy temat, czyli wsparcie polityczne. To wsparcie polityczne dzisiaj może się wyrazić po pierwsze przez uznanie perspektywy europejskiej Ukrainy, Mołdawii i Gruzji, pierwszy raz. Mamy w pamięci przez wiele, wiele lat tak naprawdę wielokrotne próby realizacji tego postulatu politycznego. Dzisiaj jesteśmy bardzo blisko historycznego przełomu w tej sprawie. Konkluzje, wszystko na to wskazuje, uznają, potwierdzą europejską perspektywę tych krajów.

Co więcej, oczekujemy, że Rada Europejska przyzna status kandydacki Ukrainie i Mołdawii. W przypadku Gruzji jest to bardziej warunkowe z uwagi na inną sytuację tego kraju. Uważamy, że na podstawie opinii, które zostały przedstawione w nadzwyczajnie szybkim tempie… Chodzi o opinie w związku z wnioskami o członkostwo tych trzech wymienionych krajów. Rada Europejska ma pełne podstawy do tego, aby podjąć dobrze umotywowaną, dobrze osadzoną w realiach decyzję, która jednak musi być decyzją klarowną. Decyzją jasną. Krótko mówiąc, oczekujemy przyznania statusu kandydackiego Ukrainie i Mołdawii i uznania europejskiej perspektywy dla Ukrainy, Mołdawii i Gruzji.

Kolejny element to Bałkany Zachodnie. Będziemy mieli szczyt nieformalny rano, poza agendą Rady Europejskiej, i pewien ślad tych uzgodnień w konkluzjach. Polska oczywiście opowiada się za możliwie ambitnym językiem, jeżeli chodzi o zdynamizowanie procesu rozszerzenia, który w Bałkanach Zachodnich jest blokowany z różnych powodów w przypadku różnych państw. Przynosi to strategiczne straty dla Europy, nie tylko gospodarcze, ale i w zakresie bezpieczeństwa, więc zdecydowanie popieramy rozwiązywanie, pokonywanie tych trudności.

Jedną z trudności jest oczywiście sytuacja wewnętrzna w Bułgarii. Dzisiaj mamy do czynienia, nie wiem, być może to już miało miejsce, z głosowaniem wotum nieufności wobec niedawno powołanego rządu bułgarskiego. To niezwykle utrudnia pole manewru Sofii, jeżeli chodzi o odstąpienie od weta w sprawie postępu procesu akcesyjnego w przypadku Macedonii Północnej. Liczymy na to, że będzie to do pokonania, tak jak do pokonania okazało się porozumienie przywódców w Bośni i Hercegowinie.

Ostatnia sprawa to pierwsza formalna reakcja Rady Europejskiej na raport końcowy Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Istotnym *novum* jest dokument Sekretariatu Generalnego Rady, który, jak sądzę, trochę ustrukturyzowuje tę dyskusję na poziomie rządowym. Dokument wskazuje na te inicjatywy, które są możliwe do zrealizowania na podstawie obowiązującego prawa, te inicjatywy, które wymagałyby przyjęcia prawa wtórnego, i te inicjatywy, które by wymagały zmiany traktatów, czyli te objęte tą najtrudniejszą ścieżką ewentualnej realizacji. Polska podkreśla to, co od samego początku, instytucje powinny się trzymać swoich powierzonych kompetencji, powinny reagować zgodnie z własną rolą. Raport końcowy ani sama konferencja nie powinny być powodem do zmiany równowagi międzyinstytucjonalnej w UE, w szczególności nie powinny prowadzić do źle umotywowanych prób zmiany traktatu tylko w obszarze międzyinstytucjonalnym. Polska nie odrzuca perspektywy zmiany traktatów co do zasady, natomiast powody rozpoczęcia takiego procesu musiałyby być zdecydowanie lepsze niż te, które przedstawia Parlament Europejski.

To są wszystkie najważniejsze elementy zbliżającego się posiedzenia Rady Europejskiej. Jeżeli będą jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania do pana ministra? Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, później pan poseł Zawiślak.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam pytanie może bezpośrednio niewiążące się z posiedzeniem Rady Europejskiej, ale chyba w jakiś sposób ten

temat na pewno będzie podniesiony. Chodzi o wizytę trzech liderów w Kijowie w ubiegłym tygodniu.

Chciałem zapytać, czy przed tą wizytą premier Morawiecki czy, szerzej, polski rząd, był informowany czy konsultowany co do programu, celu tej wizyty i czy po zakończeniu tej wizyty otrzymaliśmy jakiś briefing z tego, czy to była po prostu inicjatywa trzech liderów bez angażowania kogokolwiek innego? Jeżeli tak, to w takim razie prosiłbym o opinię pańską i premiera na temat tej wizyty i jakiś komentarz w ogóle do tego, bo to jest rzeczywiście sprawa, która budziła pewne emocje w różnych środowiskach. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Wspominał pan o wysiłkach podejmowanych przez Unię w celu ograniczenia zjawiska unikania sankcji czy obchodzenia sankcji, uszczelniania tych sankcji. Czy są jakieś plany UE, aby doprowadzić do tego, żeby Rosja nie mogła sprzedawać paliw kopalnych na takich rynkach jak Indie przede wszystkim? Chiny są prawdopodobnie poza zasięgiem, chociaż też bym chętnie wysłuchał opinii, czy jest jakaś próba dyplomatycznego kontaktu z Chinami. Ale jeśli chodzi o Indie, czy w ogóle są podejmowane jakieś działania, żeby skłonić Hindusów do tego, żeby nie przerabiali tej ropy? Tym bardziej że, z tego co wiem, to ta ropa potem jest mieszana, jest sprzedawana jako ropa pochodząca z zupełnie innych źródeł. Jest to jedna z głównych dziur w systemie sankcyjnym, który właściwie pozwala Rosji sprzedawać paliwa niemalże na poziomie sprzed konfliktu z Ukrainą, a po wyższych cenach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Sławomir Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ja tak może troszeczkę nie w temacie, chociaż wszystkie komisje, które się odbywają, jako podstawową kwestię poruszają nasze kontakty z Unią Europejską. Nie pamiętam dokładnie kiedy, ale w trakcie jednego z posiedzeń Komisji zadałem panu ministrowi pytanie, a później poprosiłem o odpowiedź na piśmie, której do dzisiaj nie uzyskałem, jeżeli chodzi o relacje rządu polskiego z UE w kontekście wsparcia na rzecz naszego zaangażowania w pomoc dla strony ukraińskiej. Chodziło mi wtedy szczególnie o kwestie finansowe, jak to wygląda. Do dzisiaj nie dostałem odpowiedzi. Mam nadzieję, że sekretariat Komisji dopilnuje, żeby pan minister, który mógł nie zostać poinformowany o moim wniosku… Aczkolwiek zgłaszałem go na posiedzeniu Komisji. Chodzi o to, że będzie tę wiedzę miał i taką odpowiedź uzyskam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pan poseł Jacek Czerniak.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Szanowni państwo, panie ministrze, mam pytanie dotyczące pakietu sankcji. Otóż mówił pan o uszczelnieniu tego szóstego pakietu, ale już mówi się o siódmym pakiecie. Jakie informacje w tym zakresie mamy? Bo mówi się między innymi o zablokowaniu złota. Czy mógłby się pan podzielić taką informacją, jeżeli ją pan posiada? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Jeżeli chodzi o ostatnią wizytę trzech liderów europejskich w Kijowie, czterech w konsekwencji – tak, na końcu okazało się, że czterech, chociaż pierwotnie ona była planowana w innym składzie – to oczywiście jest to konsekwencja dynamiki, która jest od samego początku wojny uruchamiana przez Polskę.

Polska zachęcała do tego, żeby, po pierwsze, być jak najszybciej w Kijowie i jak najszybciej wyrażać jednoznaczne poparcie dla wszystkich działań politycznych i militarnych Ukrainy, która broni swego terytorium. Broni swojego kraju przed całkowicie bezprawnym atakiem, przy okazji którego łamane są wszystkie normy prawa międzynarodowego, prawa humanitarnego, we wszystkich możliwych obszarach.

Zatem oczywiście ta wizyta, do której doszło dość późno z punktu widzenia początku wojny, jest pozytywną zmianą, jeżeli chodzi o postrzeganie tego procesu przez liderów Niemiec, Francji i Włoch. W przypadku Rumunii nie mieliśmy wątpliwości, że działamy dokładnie w tej samej logice. W tym sensie należy ją ocenić pozytywnie, w szczególności, że wydaje się, że ta wizyta uruchomiła wewnętrzne zmiany, jeśli chodzi o postrzeganie problemu numer jeden, tej Rady Europejskiej przynajmniej, czyli uznania europejskich inspiracji, perspektywy i przyznania formalnego statusu kandydackiego Ukrainie. Wcześniej było to wątpliwe. Toczyliśmy bardzo długie i trudne rozmowy na ten temat i wydawało się, że Rada Europejska może być bardzo kryzysową Radą pod tym względem, ponieważ jakikolwiek inny wynik tej Rady byłby w oczywisty sposób w szczególności przez świat zewnętrzny postrzegany jako niezdolność UE do reakcji politycznej na miarę tego, czego jesteśmy świadkami.

Oczywiście premier Morawiecki jest *de facto* w permanentnym kontakcie z większością liderów europejskich, w szczególności w sprawie Ukrainy, przez ostatnie miesiące, więc wokół tej wizyty były prowadzone rozmowy, także co do jej znaczenia, konsekwencji. Dzisiaj widzimy część tych konsekwencji zupełnie gołym okiem. Są one widoczne. Wydaje się, że nie powinniśmy być zaskakiwani na Radzie Europejskiej żadnymi dodatkowymi oczekiwaniami, jeżeli chodzi o te sprawę, na której zależy nam najbardziej, czyli kwestii potwierdzenia statusu kandydackiego Ukrainy do UE.

Co do drugiego pytania, to pan poseł mógł nie otrzymać odpowiedzi na piśmie, ponieważ byłem przekonany, że otrzymał pan odpowiedź ustnie w trakcie tego posiedzenia. Pamiętam ten element tego posiedzenia. Zwróciłem wtedy uwagę, że wtedy, w tamtych warunkach, pierwszą inicjatywą, która wychodziłaby naprzeciw oczekiwaniom tych państw członkowskich, które przyjmują bardzo duże grupy uchodźców z Ukrainy, byłaby korekta budżetu rocznego. Ta sprawa się toczy zgodnie z procedurami korekty budżetu rocznego. Dzisiaj spodziewamy się kolejnej inicjatywy, jeśli chodzi o przekazanie, przekierowanie niewykorzystanych środków z polityki rozwoju. Tu również zwracamy uwagę na to, że wszystkie niewykorzystane środki z działu „Rozwój", polityki rozwojowej UE, powinny być przekierowane na potrzeby państw członkowskich, które w nadzwyczajnej skali przyjmują dzisiaj uchodźców z Ukrainy. Myślę, że jest to najbardziej wymierny aspekt.

Oczywiście nie wspominam o tym, co było przez nas zasadniczo krytykowane, czyli o tej pierwotnej reakcji, opartej tylko i wyłącznie na wprowadzeniu pewnych elementów elastyczności i wewnętrznego przekazywania pieniędzy między różnymi działami już przydzielonymi państwom członkowskim. Polska, podobnie jak Rumunia, Litwa, Łotwa i Estonia, miała bowiem dokładnie tę samą sytuację, że tych elastyczności w praktyce po prostu nie było, ponieważ wszystkie pieniądze, w szczególności z perspektywy 2014–2020, po prostu były już dawno wydane, a przynajmniej zakontraktowane. W związku z tym tamto rozwiązanie nie było adekwatne do potrzeb, w szczególności w pierwszej fazie tego problemu. Dzisiaj mamy rozwiązania dużo bardziej wymierne, ale muszą one przejść przez proces decyzyjny, co ma miejsce.

Jeśli chodzi o siódmy pakiet, myślę, że jest za wcześnie rozpoczynać od razu dyskusję na temat siódmego pakietu. Na pewno jest tak, że Polska należy do tych krajów, które wskazują, że są jeszcze inne elementy, inne obszary, gdzie Komisja Europejska powinna zacząć przygotowywać instrumenty. Pamiętajmy, że tu nie chodzi o odnotowanie tylko polityczne, że nie chcemy czegoś, ale również o zbadanie instrumentarium prawnego, które mogłoby efektywnie wpłynąć na ograniczenia w zakresie na przykład świadczenia usług. Więc z pewnością tak. Podkreślamy, że wszystkie powody, które stoją za polityką sankcyjną, w żadnym stopniu nie ustają. Wręcz przeciwnie, nasilają się, w związku z czym są wszelkie podstawy polityczne do tego, żeby kontynuować i rozwijać politykę sankcyjną.

Co do Chin i Indii, to oczywiście UE nie ma żadnego bezpośredniego wpływu na politykę handlową Chin i Indii, natomiast w przypadku Chin mieliśmy w międzyczasie szczyt UE–Chiny. Był zdominowany przez tematykę związaną z tym, w jaki sposób Chiny reagują na wojnę na Ukrainie i jak reagują na wysiłki UE w zakresie powstrzymania przepływu pieniędzy do budżetu rosyjskiego. Myślę, że wszyscy mają całkowitą

jasność, że ostentacyjne podawanie ręki systemowi finansowemu rosyjskiemu czy w obszarze energii jest przez UE postrzegane jako działanie wbrew interesom Europy. Myślę, że Chiny mają tego całkowitą świadomość. Natomiast myślę, że to jest wszystko, co UE może w tej sprawie robić.

Podobnie, myślę, czynią też Stany Zjednoczone, pamiętając jednakże, że i Stany, i Chiny, ale w szczególności Stany, mają swoje autonomiczne powody do utrzymywania istotnych napięć handlowych z Chinami, bez względu na to, co się dzieje, jeżeli chodzi o kwestię omijania sankcji przy pasywnej bądź aktywnej pomocy tych dwóch potężnych krajów.

Tak że politycznie ta sprawa istnieje. Jest skomunikowana. Nikt nie ma wątpliwości, jakie są nasze oczekiwania. Z całą pewnością nie chcemy, żeby UE płaciła coraz więcej za swoją całkowicie adekwatną, właściwą politykę sankcyjną, po to by ktoś przy okazji się bogacił. Z całą pewnością myślę, że w tej sprawie jest całkowita jasność. Natomiast środki bezpośredniego wpływu są niezwykle ograniczone, ponieważ mamy do czynienia z krajami, które są powiązane z UE tylko w określonym wymiarze. Nie ma instrumentu bezpośredniego nacisku. To są instrumenty tylko i wyłącznie dialogu politycznego.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 23 i 24 czerwca 2022 r.** Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej konkluzji? Nie widzę. Zatem, przyjmując tę konkluzję, zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2011/83/UE w zakresie umów o usługi finansowe zawieranych na odległość oraz uchylającej dyrektywę 2002/65/WE (COM(2022) 204 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie stanowiska.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu do wniosku legislacyjnego Komisji Europejskiej dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2011/83/UE w zakresie umów o usługi finansowe zawieranych na odległość oraz uchylającej dyrektywę 2002/65/WE.

Dotychczasowa dyrektywa pełni rolę tzw. parasola ochronnego, zabezpieczającego podstawowe interesy konsumentów nabywających na odległość usługi finansowe, które nie zostały kompleksowo uregulowane w prawie UE. Proponowane zmiany zmierzają do unowocześnienia dotychczasowych rozwiązań i przystosowania ich do zmieniających się warunków funkcjonowania rynku. Główne zmiany merytoryczne dotyczą między innymi: uwzględnienia aspektów nieobecnych dotychczas w dyrektywie 2002/65/WE, np. związanych z komunikacją drogą elektroniczną czy też terminem przekazywania informacji; wzmocnienia prawa do odstąpienia od umowy poprzez rozwiązania dotyczące interfejsu elektronicznego, w tym tzw. przycisk umożliwiający odstąpienie od umowy oraz wprowadzenia przypomnienia o prawie do odstąpienia; uczciwości w internecie, w tym możliwość kontaktu z osobą reprezentującą przedsiębiorcę oraz zakaz konfigurowania interfejsów internetowych w sposób, który może zaburzyć lub ograniczyć zdolność do podjęcia swobodnej, samodzielnej, ale również i świadomej decyzji; a także egzekwowania przepisów, w tym rozszerzenia przepisów dotyczących egzekwowania i nakładania sankcji, które obowiązują obecnie na mocy dyrektywy 2011/83/UE na umowę o usługi finansowe zawierane na odległość.

Rząd RP nie sprzeciwia się przeniesieniu przepisów dyrektywy o usługach finansowych zawieranych na odległość do dyrektywy 2011/83/UE o prawach konsumentów oraz

popiera utrzymanie przepisów o usługach finansowych oferowanych na odległość jako siatki bezpieczeństwa dla usług nieuregulowanych w innych aktach prawa UE. Rząd będzie popierał rozwiązania, które w sposób rzeczywisty przyczynią się do zwiększenia poziomu ochrony konsumentów i nie zmniejszą przysługujących konsumentom praw w świetle już obowiązujących przepisów. W szczególności rząd będzie dążył do zapewnienia, aby przepisy dotyczące informacji przekazywanych konsumentowi umożliwiały mu przyswojenie kluczowych informacji dotyczących oferty i podjęcie świadomej decyzji co do wyboru odpowiedniego produktu.

Rząd będzie zwracał szczególną uwagę na wymogi dotyczące interfejsów internetowych w zakresie przycisku umożliwiającego odstąpienie od umowy oraz wymogu, aby konfiguracja interfejsu nie zaburzała zdolności konsumenta do dokonania swobodnego, samodzielnego i świadomego wyboru. Należy bowiem podkreślić, że wraz z dostępnością coraz łatwiejszych sposobów na związanie się przez konsumenta umową interfejs konsumentów wymaga, aby korzystanie z przysługujących im praw było co najmniej tak samo ułatwione jak samo zawieranie umowy. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Wałęsa. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ta regulacja przewiduje uproszczenie i unowocześnienie ram legislacyjnych poprzez uchylenie obowiązującej dyrektywy. Należy się z tym zgodzić. Cieszę się, że polski rząd również się z tym zgadza i popiera te rozwiązania. Na tym mogę zakończyć, chociaż mam jedno pytanie. Jakie będą koszty początkowe i później stałe? To jest chyba najważniejsza kwestia w tym temacie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję za przedstawienie sprawozdania. Teraz otwieram dyskusję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Nie widzę, więc pytanie już padło. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję. Na chwilę obecną mamy wniosek legislacyjny, natomiast trudno stwierdzić, żeby te koszty były jakieś istotnie wysokie w przypadku tego typu usług. Pamiętajmy, że mówimy też o usługach transgranicznych. Mówimy też o zmianach interfejsu, które *de facto* mają rozszerzyć możliwość korzystania z już przysługujących praw konsumentów, ograniczyć możliwość wprowadzenia konsumentów w błąd, natomiast one co do zasady będą pokrywane w ramach już funkcjonujących zasobów przedsiębiorców.

Dlatego nie postrzegamy tych zmian prawnych jako istotnych, jako niosących istotne zmiany funkcjonowania przedsiębiorców świadczących tego typu usługi. Natomiast w świetle zapewnienia praw konsumentom to jest bez wątpienia zmiana na plus. Jeżeli nawet mówimy o kwestiach przycisków czy o interfejsach, to pamiętajmy, że przy okazji mamy możliwość do eliminowania tak zwanych *dark patterns*, czyli schematów w świecie cyfrowym, które mają zniekształcać decyzje konsumenckie. To jest bardzo ważny kierunek, natomiast on sam w sobie nie niesie na chwilę obecną jakichś istotnych kosztów na poziomie przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc chciałbym zaproponować następująca konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2022) 204 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2022 r. Projekt planu pracy otrzymali państwo posłowie mailem. Projekt znajduje się również na iPadzie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Plan pracy został przedstawiony. Nie widzę zgłoszeń, zatem chciałbym zaproponować przyjęcie tego planu pracy. Sprzeciwu nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja**

uchwaliła plan pracy na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2022 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Tym samym stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu posłom za aktywny udział i za obecność pana prezesa i pana ministra Szymańskiego. Dziękuję bardzo.